

Jacek Chojnacki

Wykorzystanie bezzałogowych aparatów latających w świetle wybranych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego

The use of UAV's in terms of selected principles of international humanitarian law

1. Wstęp.

We współczesnych konfliktach zbrojnych stopniowo zmniejsza się bezpośredni udział człowieka w walkach, czego wyrazem jest coraz większa obecność nowych technologii o zastosowaniu militarnym. Jednym z przykładów maszyn, które w dużym stopniu zmieniają oblicze wojen są bezzałogowe aparaty latające. Już od lat 90. XX wieku wykorzystywane one były do prowadzenia misji z zakresu zwiadu, nadzoru i zbierania informacji (*Intelligence, Reconnaissance, Reconnaissance, ISR*). Stworzenie w 1994 roku drona RQ -1 Predator dało początek nowej erze w dziedzinie bezzałogowców. Przełomowym momentem stało się natomiast doposażenie tego rodzaju aparatów w 2001 roku w broń ofensywną, przede wszystkim popularne rakiety Hellfire¹. Wraz z początkiem XXI wieku nastąpił znaczny wzrost nie tylko samej ilości maszyn bezzałogowych, ale także misji o charakterze bojowym, w których zdalnie sterowane urządzenia dokonywały ataków na poszczególne osoby lub obiekty.

Konsekwencją tego trendu było rozpoczęcie debaty międzynarodowej na temat etycznych, moralnych oraz prawnych aspektów wykorzystania bezzałogowców na polu walki. Duże kontrowersje wywołało także samo pojęcie

¹ *Unmanned Aircraft Roadmap Systems 2005-2030*, Office of the Secretary of Defense, Stany Zjednoczone 2005, s. 14.

„wojny z terrorem” wprowadzone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych George’a W. Busha. Spowodowało to trudności w zakresie odnalezienia granicy między działaniami o charakterze antyterrorystycznym a operacjami o charakterze militarnym.

Wraz z upowszechnieniem się omawianej technologii wśród państw oraz podmiotów niepaństwowych pojawiło się wiele pytań dotyczących możliwości wykorzystania jej jako środków walki. Od pewnego czasu tworzone są różne koncepcje związane z wypracowaniem ponadnarodowego porozumienia dotyczącego bojowych bezzałogowych aparatów latających. Aktualnie działania z udziałem dronów należy rozpatrywać w myśl ogólnych zasad wynikających z prawa traktatowego lub prawa zwyczajowego.

2. Problem jednolitej definicji bezzałogowych aparatów latających.

W dyskusji na temat legalności stosowania bezzałogowców na polu walki bardzo często przytaczane są różne definicje związane z tego rodzaju środkiem prowadzenia działań zbrojnych. W dużym stopniu utrudnia to rzeczową analizę problemu oraz wprowadza niepotrzebną mnogość pojęć.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych obecnie słowników terminologii wojskowej jest wprowadzony przez NATO słownik terminów i definicji AAP-6 z 2014 roku. Według niego przez termin *remotely piloted aircraft* (które dość często zastępuje dotychczasowe *unmanned aerial vehicle*) należy rozumieć bezzałogowy statek powietrzny, którego kierowaniem ze zdalnego stanowiska zajmuje się odpowiednio przeszkolony pilot/operator. Należy podkreślić, iż do bezzałogowego systemu powietrznego zalicza się natomiast wszelkie systemy wsparcia, personel oraz pozostałe wyposażenie². Bardzo podobne podejście prezentuje także brytyjska doktryna, która w sposób kompleksowy zajmuje się problematyką bezzałogowych aparatów latających w armii Wielkiej Brytanii. W tym przypadku pozostawiono jednak termin *unmanned aircraft*, który oznacza maszynę na pokładzie której nie znajduje się człowiek, która jest kierowana za pomocą systemów o różnym stopniu automatyzacji i może wykorzystywać broń śmiertelnośną lub nieśmiertelnośną³.

² Słownik terminów i definicji NATO, AAP-6 (2014), Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, Słownik NATO 2014, s. 4.

³ *Joint Doctrine Note 2/11. The UK Approach to Unmanned Aircraft Systems*, The Development, Concepts and Doctrine Centre, Shrivenham 2011, s. 12.

W urzędowych dokumentach nieco odmienną wersję przyjęły natomiast Stany Zjednoczone – jeden z największych producentów i użytkowników bezzałogowców na świecie. Według wytycznych Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych (*Department of Defense, DoD*) jest to statek latający, który nie przewozi na pokładzie pilota, wykorzystuje siłę aerodynamiczną do startu, może latać samodzielnie lub być zdalnie sterowany, być wykorzystany raz lub wielokrotnie oraz może przenosić ładunki różnego typu. Zaznaczono również, iż do tej kategorii nie zaliczają się pociski samosterujące czy rakiety balistyczne⁴.

W polskiej doktrynie bezzałogowe aparaty określane są bardzo różnie. Według jednej z definicji są to napędzane obiekty powietrzne, które nie przenoszą na pokładzie człowieka, używają sił aerodynamicznych aby zapewnić siłę nośną, mogące wykonywać lot samodzielnie lub być zdalnie sterowane oraz mogące być jednokrotnego lub wielokrotnego użytku. Tego rodzaju aparat posiada możliwości przenoszenia lotniczych środków bojowych, a także innych ładunków⁵.

W środowisku akademickim natomiast często przytacza się definicję opracowaną w Akademii Obrony Narodowej, która określa iż bezzałogowym statkiem powietrznym jest „aparat z napędem i bez załogi na pokładzie. Do utrzymywania się w powietrzu może wykorzystywać siłę nośną wytwarzaną w skutek działania sił aerodynamiki, na stałych (skrzydła) lub ruchomych (wirnik) powierzchniach nośnych albo siłę wyporu aerostaticznego (aerostat). Może być sterowane za pomocą systemów autonomicznych lub zdalnie przez operatora (z ziemi, powietrza lub okrętu). Został zaprojektowany tak aby mógł wrócić i być ponownie użyty. Może być statkiem powietrznym jednorazowego użytku”⁶.

⁴ *Unmanned Aircraft Roadmap Systems 2005-2030*, Office of the Secretary of Defense, Stany Zjednoczone 2005, s. 14.

⁵ L. Cwojdzinski, *Zasady wykonywane przez systemy platform bezzałogowych i powody ich stosowania*, www.5zywiolow.pl/wp-content/uploads/2014/02/zasady-uzycia-uav-leszek-cwojdzinski.pdf, dostęp dnia 29.09.2015 r., s. 1.

⁶ J. Karpowicz, K. Kozłowicz, *Bezzałogowe statki powietrzne i miniaturowe aparaty latające*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003, s. 11.

3. Ogólne zasady międzynarodowe prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych.

Ograniczenia w zakresie metod i środków walki stosowanych w konfliktach zbrojnych oparte są w dużej mierze na wielostronnych porozumieniach zawartych między państwami. Poszczególne rodzaje broni zakazywane były już w czasach starożytnych, a jednym z pierwszych przykładów wykluczenia konkretnego rodzaju uzbrojenia był Traktat Manu z ok. I w.p.n.e., w którym stwierdzono, iż niegodnym jest posługiwanie się bronią kolczastą lub nasączoną trucizną⁷. Proces kodyfikacji współcześnie stosowanego międzynarodowego prawa humanitarnego rozpoczął się w II połowie XIX wieku. W jego wyniku przyjęto także traktaty związane ze środkami walki, np. Deklarację Petersburską z 1868 roku dotyczącą pocisków wybuchających małego kalibru⁸ czy Deklarację Haską z 1899 roku zakazującą używania na wojnie kul rozszerzających się lub rozplaszczających⁹. Jedną z najważniejszych umów międzynarodowych w zakresie omawianej tematyki jest natomiast Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych rodzajów broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienie lub mające niekontrolowane skutki z 1980 roku¹⁰ wraz z protokołami dodatkowymi¹¹. Społeczność międzynarodowa stara się stopniowo reagować na rozwój nowych technologii czego wynikiem jest także przyjęcie Konwencji o zakazie stosowania min przeciwpiechotnych z 1997 roku¹² czy zakazie stosowania amunicji kasetowej z 2008 roku¹³. Z kolei w przypadku bezzałogowych aparatów latających państwa nie są jeszcze w stanie dojść do konsensusu w zakresie kompleksowych zasad ich wykorzystania.

W związku z powyższym analiza bezzałogowców jako środków walki w prawie humanitarnym musi opierać się przede wszystkim na podstawowych

⁷ M.K. Sinha, *Hinduism and International Humanitarian Law*, „International Review of the Red Cross” 2005, vol. 85, s. 291.

⁸ Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru, Petersburg, 11.12.1868 r.

⁹ Deklaracja o zakazie używania na wojnie kul rozszerzających się lub rozplaszczających, Haga, 29.07.1899 r.

¹⁰ Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, Genewa, 10.10.1980 r.

¹¹ M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 2003, s. 210-226.

¹² Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, Ottawa, 3-4.12.1997 r.

¹³ Konwencja o amunicji kasetowej, Dublin, 30.05.2008 r.

zasadach międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych (dalej MPHKGZ). Dla analizy problemu kluczowe będą przede wszystkim postanowienia konwencji haskich z 1907 roku¹⁴, czterech konwencji genewskich z 1949¹⁵ roku oraz I protokołu dodatkowego z 1977 roku¹⁶.

Należy wskazać, iż do fundamentalnych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego zalicza się cztery reguły: zasadę proporcjonalności, zasadę rozróżnienia, zasadę humanitaryzmu oraz zasadę konieczności wojskowej¹⁷. Stanowią one podstawę wszystkich działań podejmowanych w trakcie trwania konfliktu zbrojnego i mają na celu zminimalizowanie niepotrzebnego cierpienia oraz uniknięcie niepotrzebnych ofiar. Tematyka artykułu ograniczy się natomiast do dwóch najważniejszych standardów, które w świetle stosowania bezzałogowych aparatów wzbudzają najwięcej kontrowersji: rozróżnienia i proporcjonalności. Prowadząc bowiem „działania wojenne przy użyciu dronów w trakcie toczącego się konfliktu zbrojnego, strony wojujące muszą pamiętać o przestrzeganiu zasad rozróżnienia oraz proporcjonalności (...)”¹⁸. Podkreślić również należy, iż w obliczu coraz większych problemów z praktycznym zastosowaniem wspomnianych zasad, bezzałogowe statki powietrzne miały stanowić jedną z odpowiedzi na nowe wyzwania dla MPHKGZ. Ponadto o ogromnym znaczeniu tych zasad świadczyć może ich wyróżnienie w najbardziej rozpoznawalnym studium dotyczącym zwyczajowego prawa humanitarnego, tj. *Customary International Humanitarian Law: Volume I*¹⁹.

¹⁴ Wszystkie konwencje haskie dostępne są na stronie Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, zob. www.ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/vwTreatiesByDate.xsp, dostęp dnia 10.12.2016 r.

¹⁵ M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne...*, s. 241-360

¹⁶ *Protokół Dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I)*, Genewa, 08.06.1977 r.

¹⁷ M. Marcinko, *Podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego*, [w:] *Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarnego*, pod red. M. Marcinko, Kraków 2011, s. 9.

¹⁸ M. Marcinko, *Prowadzenie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, pod red. Z. Falkowski i M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 343.

¹⁹ J. M. Henckaerts i L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law. Volume I: Rules*, Cambridge 2005.

4. Zasada rozróżnienia a bojowe bezzałogowe aparaty latające.

Jedną z podstawowych norm prawa humanitarnego jest zasada rozróżnienia, która ma na celu chronić osoby cywilne przed skutkami konfliktów zbrojnych oraz zapewnić poszanowanie dla obiektów nie stanowiących celów wojskowych. Jej współczesny kształt zaczął się formować już w XIX wieku, kiedy to w Kodeksie Liebera wyraźnie zaznaczono różnicę między zwykłym obywatelem a walczącym żołnierzem²⁰. Podobnie twierdził Jan Jakub Rousseau, który w swoim dziele „Umowa społeczna” podkreślał potrzebę ochrony osób, które nie biorą bezpośredniego udziału w konflikcie i złożyły broń²¹.

Kodyfikacja zasady rozróżnienia rozpoczęła się wraz z podpisaniem wspominanej już Deklaracji Petersburskiej z 1868 roku i określeniu, iż „jedynym legalnym celem jaki państwa powinny sobie stawiać w czasie wojny, jest osłabienie sił zbrojnych nieprzyjaciela”. Pełną definicję podaje natomiast I protokół dodatkowy z 1977 roku. Art. 48 stanowi, iż „w celu zapewnienia poszanowania i ochrony ludności cywilnej oraz dóbr o charakterze cywilnym strony konfliktu powinny zawsze odróżnić ludność cywilną od kombatanów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i w związku z tym kierować swoje operacje jedynie przeciwko celom wojskowym”. Podobne postanowienia znajdują się także w II protokole dodatkowym z 1977 roku dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. Pomimo, iż część z państw nie ratyfikowała powyższych porozumień, zasadę tą uznaje się obecnie za element prawa zwyczajowego²².

Aby odpowiednio zinterpretować powyższą regułę potrzebne jest objaśnienie jej elementów składowych. Zaliczać się będą do nich: osoby biorące udział w konflikcie oraz obiekty mogące stać się celem ataków. Zgodnie z I protokołem dodatkowym przez kombatanta należy rozumieć osobę biorącą legalny udział w konflikcie, tj. członka sił zbrojnych, który ma prawo do bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych i użycia siły śmiercionośnej w granicach dozwolonych przez prawo. Siły Zbrojne natomiast to „wszystkie uzbrojone i zorganizowane siły, grupy i oddziały, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą Stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby

²⁰ M.W. Lewis, E. Crawford, *Drones and Distinction: How IHL Encouraged the Rise of Drones*, „Georgetown Journal of International Law” 2013, vol. 44, no. 3, s. 1136.

²¹ Więcej na temat koncepcji J.J. Rousseau w odniesieniu do wojny zob. J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przekł. A. Peretiakowicz, Warszawa 2010.

²² *Tamże*, 1137-1138.

ta Strona była reprezentowana przez rząd lub władzę nie uznaną przez Stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych”²³. Z kolei za osobę cywilną uznaje się każdą osobę, nie należącą do jednej z kategorii wymienionych w art. 4 A 1), 2), 3) oraz 6) III Konwencji Genewskiej i w artykule 43 I protokołu dodatkowego”²⁴. Należy również wskazać, iż w przypadku wątpliwości co do statusu danej osoby, uznaje się ją zawsze za osobę cywilną.

Uzupełnieniem pełnej definicji zasady rozróżnienia jest kwestia obiektów mogących stać się celem ataków. Podobnie jak w przypadku osób biorących udział w konflikcie punktem wyjścia jest pojęcie obiektów, które można zaatakować, tj. celów wojskowych. Według I protokołu dodatkowego będą to wszystkie obiekty, które „z powodu swojej natury, rozmieszczenia, przeznaczenia lub wykorzystania wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej i którego całkowite lub częściowe zniszczenie, zajęcie lub zneutralizowanie daje określoną korzyść w danej sytuacji”²⁵. Obiektami cywilnymi natomiast są wszystkie dobra nie będące celami wojskowymi²⁶. Dodatkowo w zakresie podejmowanych akcji na mocy I protokołu dodatkowego zakazane są ataki bez rozróżnienia tj.

- ataki, które nie są skierowane przeciwko określonemu celowi wojskowemu,
- ataki, w których stosuje się metody i środki walki, jakie nie mogą być ograniczone do określonego celu wojskowego,
- ataki, w których stosuje się metody i środki walki, których skutki nie mogą być ograniczone i w następstwie mogą godzić bez rozróżnienia w cele wojskowe i w osoby cywilne lub dobra o charakterze cywilnym²⁷.

Co do zasady zarówno osoby cywilne, jak i obiekty o takim charakterze podlegają ochronie. Nie ma jednak ona charakteru absolutnego. W wyniku bezpośredniego wsparcia działań jednej ze stron konfliktu ochrona taka może ustać, o czym mówi m.in. art. 51 I protokołu dodatkowego.

Analizując wykorzystanie bezzałogowych aparatów na polu walki należy podkreślić zmieniające się oblicze współczesnych konfliktów zbrojnych.

²³ *Protokół Dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych*, art. 43.

²⁴ *Tamże*, art. 50.

²⁵ *Tamże*, art. 52.

²⁶ *Tamże*.

²⁷ *Tamże*, art. 51.

Znaczna liczba nowych technologii, walka w cyberprzestrzeni, zacieranie się granic geograficznych starć, duże problemy w zakresie rozróżnienia między kombatantami a osobami cywilnymi oraz zagadnienie bezpośredniego udziału osób cywilnych powoduje, iż coraz trudniej jest jednoznacznie ocenić czy dany budynek lub osoba mogą stanowić cel wojskowy. Ponadto często z premedytacją wykorzystuje się bliskość osób i obiektów chronionych aby osłonić własne działania o charakterze militarnym. W świetle powyższych założeń, użycie bezzałogowców powoduje zwiększenie możliwości w zakresie identyfikacji danego celu, w szczególności w obliczu niewystarczających sił na ziemi. Odpowiednia analiza środowiska walki powoduje natomiast spadek liczby strat ubocznych wśród ludności cywilnej (*collateral damage*). Zastosowanie najnowocześniejszych systemów wizyjnych oraz możliwość przeprowadzenia wielogodzinnych obserwacji powoduje, iż dowódca posiada nie tylko znaczną liczbę materiału wywiadowczego, ale także może w większym stopniu zweryfikować postępowanie konkretnej osoby. Jest to o tyle istotne, iż pozwala na sprecyzowanie siatki zachowań noszących znamiona bezpośredniego udziału przez osoby cywilne (*direct participation in hostilities*). Co więcej, atak musi mieć miejsce w momencie podejmowania takich czynności a użycie drona pozwala na przekaz informacji w czasie rzeczywistym. Ponadto w porównaniu do pilotów bojowych samolotów załogowych, operatorzy dronów mogą funkcjonować w bezpiecznym środowisku, bez zagrożeń i zakłóceń zewnętrznych, dzięki czemu spada ryzyko podjęcia błędnej lub zbyt pochopnej decyzji²⁸.

Zachowanie zasady rozróżnienia możliwe jest także dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych systemów naprowadzania, które pozwalają na pełną kontrolę sytuacji do ostatnich sekund przed użyciem uzbrojenia. Przykładem tego rodzaju systemu jest MTS-B (*Multi Spectral Targeting System*), w skład którego wchodzi kamery o wysokiej rozdzielczości, laserowy podświetlacz oraz czujniki podczerwieni²⁹. Co więcej, bezzałogowe aparaty latające są najbardziej precyzyjnym środkiem rażenia znajdującym się na wyposażeniu sił powietrznych. Aby ustalić skuteczność napadów powietrznych często używa się parametru CEP (*Circular Error Probable*), będącym mierzonym w metrach promieniem okręgu, w którego środku znajduje się co najmniej połowa wystrzelonych

²⁸ L.R. Blank, *After 'Top Gun': How Drone Strikes Impact the Law of War*, "University of Pennsylvania Journal of International Law" 2012, vol. 33, s. 684.

²⁹ H.D. Jang, *The lawfulness off and case for combat drones in the fight against terrorism*, www.nslj.org/pdfs/2_NatlSecLJ_1-42_Jang.pdf, dostęp dnia 05.04.2016 r., s.12.

środków (ładunków)³⁰. Przykładowo w okresie II wojny światowej wskaźnik ten wynosił średnio ok. 1000 metrów a w wojnie w Wietnamie ok. 123 metrów. Dzięki nowym technologiom i zwiększonym osiągom bezzałogowe aparaty mogą razić cel co do centymetrów³¹. Dodatkowo stale rośnie także zastosowanie amunicji precyzyjnej. Podsumowanie operacji Pustynna Burza, która odbyła się w latach 1990-1991 pokazało, iż tego rodzaju środki stanowiły zaledwie ok. 9% wszystkich ładunków użytych przez siły powietrzne, gdy w początkowym okresie wojny w Iraku i Afganistanie było to już ok. 66%³². Powyższe dane wyraźnie wskazują, iż zastosowanie bezzałogowych aparatów latających pozwala na większą precyzję ataku a co za tym idzie zachowanie zasady rozróżnienia. Ponadto ich użycie pozwala nadążyć za wyzwaniami, które stawiane są siłom zbrojnym przez zmieniające się konflikty zbrojne na świecie.

W zakresie omawianej problematyki podnosi się także argument nielegalności ataków za pomocą dronów skierowanych przeciwko konkretnym jednostkom, nie znajdującym się we władaniu jednej ze stron konfliktu (*targeted killing*). Należy wskazać, iż biorąc pod uwagę normy prawa konfliktów zbrojnych, takie działania nie powinny wzbudzać kontrowersji. Kluczową kwestią jest bowiem ustalenie czy dany cel ataku jest legalny z punktu widzenia prawa humanitarnego. Jeżeli dana osoba jest kombatantem lub dany budynek wspiera działania nieprzyjaciela (np. poprzez produkcję amunicji) i jego zniszczenie przyniesie w danym momencie wyraźną korzyść wojskową, wówczas może stać się celem ataku. Dalszy etap procesu decyzyjnego dotyczy natomiast metod i środków walki. Podkreślić zatem należy, iż zachowana zostaje zasada rozróżnienia a sam bezzałogowiec dzięki wspomnianym systemom naprowadzania jest w stanie w sposób precyzyjny razić cel. Samo stworzenie tzw. *kill list* również nie jest zakazane *per se* i jest zgodne z zasadami MPHKKZ w przypadku odpowiedniego jej sporządzenia³³. Najważniejszym aspektem pozostaje natomiast pozytywna identyfikacja, która uprawnia do użycia siły śmiertelnej.

Bezzałogowe aparaty latające traktowane jako środki walki nie naruszają zasady rozróżnienia. Warto zaznaczyć, iż obecne konflikty zmieniają niejako

³⁰ A.E. Wall, *Legal and Ethical Lessons of NATO's Kosovo Campaign*, "International Law Studies" 2002, vol. 78, s. 286.

³¹ D. Akerson, *Applying Jus In Bello Proportionality to Drone Warfare*, "Oregon Review of International Law" 2014, vol. 16, no. 2, s. 213.

³² M.N. Schmitt, *Precision attack and international humanitarian law*, "International Review of the Red Cross" 2005, vol. 87, no. 859, s. 453.

³³ R.O. Millson, D.A. Herman, *Killing by Drones: Legality under International Law*, The Foundation for Law, Justice and Society, Oxford 2015, s. 3.

wymiar omawianej normy, gdyż kombatanci nie różnią się zbyt od zwykłych obywateli a problem granicy bezpośredniego i pośredniego wsparcia działań przez osoby cywilnie nie został rozwiązany do dzisiaj. W świetle takich dylematów kluczowe znaczenie zyskiwać będzie prawidłowa weryfikacja celu. Samoloty bezzałogowe wydają się być zatem najlepszym środkiem, który będzie w stanie tego dokonać bez narażania życia własnych żołnierzy.

5. Zasada proporcjonalności.

Podobnie jak w przypadku rozróżnienia, zasada proporcjonalności stanowi element prawa zwyczajowego i obowiązuje wszystkich uczestników konfliktów zbrojnych. Jej wyrazem jest przede wszystkim próba odnalezienia odpowiedniej relacji między czynnikami o charakterze militarnym (osiągnięcie przewagi, zlikwidowanie przeciwnika) a czynnikami o charakterze humanitarnym (ochrona osób cywilnych, zasada humanitaryzmu). W ostatecznym rozrachunku celem jest osiągnięcie danej korzyści wojskowej przy możliwie największym zminimalizowaniu strat ubocznych. W trakcie prowadzonych działań istotne jest zarówno dobranie właściwych metod i środków walki, jak i zachowanie odpowiednich środków ostrożności umożliwiających uniknięcie cierpienia wśród osób cywilnych oraz strat w dobrach o charakterze cywilnym. Należy ponadto podkreślić, iż ofensywa, która początkowo była uznawana za legalną, może stać się nielegalna, jeżeli nie spełnia wymogów stawianych przez zasadę proporcjonalności³⁴. W związku z powyższym samą proporcjonalność łatwiej jest formułować na zasadach ogólnych, niż przywoływać ją w trakcie konkretnej sytuacji³⁵.

Interpretację zasady proporcjonalności w kontekście bezzałogowych aparatów latających można ograniczyć do dwóch najważniejszych kwestii, tj. osoby decyzyjnej w zakresie użycia ładunków ofensywnych oraz oceny skutków ataku. W pierwszym przypadku będzie to operator bezzałogowca lub dowódca wydający rozkaz o likwidacji celu, gdyż jest to osoba najlepiej poinformowana w danych okolicznościach. Do aspektów związanych z odpowiednią oceną sytuacji zaliczać się natomiast będą m.in.

³⁴ K. Dorman, *Proportionality and Distinction...*, s. 93.

³⁵ *Final Report to the Prosecutor by the Committee Established to Review the NATO Bombing Campaign Against the Federal Republic of Yugoslavia*, www.icty.org/x/file/Press/natoo61300.pdf, dostęp dnia 06.04.2016 r., s. 19.

- znaczenie celu;
- gęstość zaludnienia;
- odległość od obiektów cywilnych;
- obecność przypadkowych osób cywilnych;
- dostępne środki i alternatywy na płaszczyźnie wojskowej;
- precyzyjność broni oraz czynniki mogące wpłynąć na te wskaźniki (np. warunki atmosferyczne);
- ustalenie wzorca zachowań (być może istnieje możliwość ataku w innym „oknie czasu”);
- możliwość zakończenia konfliktu danym atakiem.

Zaznaczyć należy, iż analiza wykorzystania bezzałogowych aparatów latających zgodnie z zasadą proporcjonalności w większości przypadków możliwa jest jedynie w odniesieniu do konkretnych sytuacji (*case by case*). Jeżeli chodzi o standardowe uzbrojenie takich maszyn to opiera się ono na popularnych rakietach Hellfire, które z punktu widzenia norm *ius in bello* są w pełni legalne³⁶.

Jak już wcześniej wspomniano praktyczne określenie reguł związanych z zasadą proporcjonalności jest dość problematyczne. Co do zasady wymaga bowiem porównania odmiennych wartości i trudnych do skwantyfikowania faktorów, takich jak np. strat wśród osób cywilnych. Podjęcie decyzji o ataku jest ponadto utrudnione przez niezwykle dynamiczne środowisko walki. W niektórych przypadkach możliwe jest dokładne przeanalizowanie szeregu czynników związanych ze skutkami lub alternatywami na płaszczyźnie wojskowej, lecz w dużej części krótkie „okno czasu” nie pozwala na odwlekanie decyzji³⁷. Duża ilość i różnorodność danych wywiadowczych powoduje, iż istnieje ryzyko nadmiernej proceduralizacji postanowienia o ataku. W związku z powyższym indywidualne podejście pozwala na zachowanie równowagi między humanitaryzmem a koniecznością wojskową.

W odniesieniu do zasady proporcjonalności organizacje chroniące prawa człowieka przytaczają dane związane z dużą liczbą ofiar ataków za pomocą bezzałogowców³⁸. Abstrahując od trudności związanych z prawidłową weryfikacją takich informacji należy wskazać, iż ocena takich zdarzeń ma charakter

³⁶ Więcej na temat legalności rakiet *Hellfire* w świetle prawa międzynarodowego zob. L.R. Blank, *After 'Top Gun': How drones strike impas...*, s. 687 oraz H.D. Jang, *The lawfulness off and case for combat drones...*, s. 22.

³⁷ S. Casey-Masen, *Pandora's Box? Drone strikes under ius ad bellum, ius in bello and international human rights law*, „International Review of the Red Cross” 2012, vol. 94, no. 886, s. 612.

³⁸ Zob. np. stronę internetową Biura Dziennikarzy Śledczych, www.thebureauinvestigates.com/category/projects/drones/drones-graphs/, dostęp dnia 10.12.2016 r.

ex post. W przypadku zasady proporcjonalności, czynniki które brane są pod uwagę dotyczą okresu przed i w trakcie samego ataku (np. gdyby pojawiła się tam ludność można próbować odstąpić od ataku). Takie ujęcie powoduje, iż dane zebrane po dokonaniu napadu powietrznego mogą się znacząco różnić od tych posiadanych w momencie podejmowania decyzji, w szczególności w przypadku braku sił naziemnych mogących potwierdzić pewne fakty. Należy także pamiętać o wspominanych już wielokrotnie wyzwaniach na wspólnym polu walki, które znacznie utrudniają prowadzenie operacji³⁹.

Powyższą sytuację najlepiej zobrazować na przykładzie hipotetycznego ostrzelania budynku, w którym znajdują się kombataneci (kierownictwo sztabu wojskowego danego państwa). Na potrzeby kazusu przyjmuje się, iż bezzałogowce są jedynym dostępnym środkiem rażenia. Materiały przekazane przez służby wywiadowcze wskazują, iż w pobliżu nie znajdują się żadne osoby cywilne. W tym momencie z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż atak byłby zgodny z zasadą proporcjonalności oraz pozostałymi wymogami stawianymi przez międzynarodowe prawo humanitarne. Po dokonaniu napadu okazało się, iż w budynku znajdowało się także dziesięć osób cywilnych. W wyniku operacji śmierć ponieśli wszyscy cywile i zaledwie jeden z kombatanatów. Pomimo dużych strat ubocznych atak ten był zgodny z zasadą proporcjonalności, gdyż na czas podejmowania decyzji wszystko wskazywało na to, iż zlikwidowane zostanie kierownictwo sztabu wojskowego przy praktycznie minimalnych stratach ubocznych⁴⁰. W związku z powyższym ataki za pomocą bezzałogowców należy rozpatrywać nie w kontekście danych organizacji międzynarodowych, a poziomu zakładanych korzyści i strat (na czas ataku) oraz przebiegu procesu decyzyjnego (alternatywy, zachowanie pozostałych norm MPHKGZ czy ROE).

Podsumowując, wykorzystanie bezzałogowych aparatów latających w kontekście zasady proporcjonalności można podzielić na dwie kategorie. W przypadku gdy dowódca lub inna osoba decyzyjna posiada dostęp do wiarygodnych materiałów oraz ma możliwość dogłębnej analizy skutków, alternatyw, statusu celu, wówczas zasadę proporcjonalności należy stosować w możliwie szerokim ujęciu. Z drugiej strony w dużej części przypadków, gdy krótkie „okno czasu” nie pozwala na kompleksową analizę, kryteria oceny ulegają pewnemu zawężeniu. Przyjęcie takich kategorii pozwoli na uniknięcie paraliżu decyzyjnego

³⁹ D. Akerson, *Applying Ius in Bello...*, s. 194.

⁴⁰ M.N. Schmitt, *Drone Attacks under the Ius ad Bellum and Ius in Bello: Clearing the Fog of Law*, „Yearbook of International Humanitarian Law” 2010, vol. 13, s. 322.

przy jednoczesnym zachowaniu ogólnych zasad wynikających z międzynarodowego prawa humanitarnego. Podkreślić należy, iż sam środek walki jakim jest bezzałogowy aparat latający *per se* nie narusza zasady proporcjonalności. Z drugiej jednak strony mogą wystąpić sytuacje nadużyć ataków z udziałem dronów, lecz spowodowane to będzie błędną decyzją człowieka a nie charakterystyką aparatu latającego.

6. Podsumowanie.

Bojowe bezzałogowe aparaty latające stają się coraz powszechniejszym środkiem prowadzenia działań zbrojnych. Ich ogromne możliwości powodują, iż armie na całym świecie zaopatrują się w różne modele, wykorzystywane do zadań zarówno o charakterze militarnym, jak i cywilnym.

Pomimo niekiedy negatywnych doniesień prasowych sama technologia z punktu widzenia obowiązującego prawa konfliktów zbrojnych spełnia wymogi stawiane przez ogólne zasady prowadzenia walki. Co więcej jej zastosowanie może nawet sprzyjać zmniejszeniu liczby strat ubocznych o czym świadczy m.in.

- długi okres obserwacji;
- dodatkowe namierzanie naziemne;
- możliwość dopasowania siły rażenia do aktualnej sytuacji;
- bezpośredni przekaz i kontrola do ostatniej sekundy akcji;
- zastosowanie broni niekinetycznych (przyszłość).

Należy jednak podkreślić, iż początkowo duża liczba początkowych strat ubocznych ataków za pomocą bezzałogowców wynikała z błędów ludzkich, awarii technicznych lub nadużyć związanych z amerykańską koncepcją „wojny z terrorem”. Błędnym jest twierdzenie, iż obecnie wykorzystywane drony powinny być zakazane. Historia pokazała bowiem, że dotychczasowe konwencje ograniczające środki walki (np. broń chemiczną czy miny przeciwpiechotne) dotyczyły uzbrojenia, które nie spełniało głównych norm MPHKG. Podstawowym problemem był brak możliwości kontrolowania skutków uderzenia, niewybuchy i rażenia celów bez rozróżnienia. Argumentacja ta nie ma jednak zastosowania jeżeli chodzi o bezzałogowe aparaty latające.

Wskazać również należy, iż punktem wyjścia dla dalszej dyskusji na temat prawnych aspektów wykorzystania bezzałogowców jest pojęcie autonomii, rozumianej jako oddanie części procesu decyzyjnego maszynie. Zagadnienia te wzbudzają wiele emocji, lecz obecnie stosowane aparaty nie posiadają jeszcze

tak zaawansowanych algorytmów aby całkowicie zastąpić człowieka na polu walki. Niewątpliwie jednak jest to kwestia upływu czasu a nad problemami, które wynikają z rozwoju tej technologii należy zastanawiać się już dziś.

Bibliografia

- Akerson D., *Applying Ius In Bello Proportionality to Drone Warfare*, "Oregon Review of International Law" 2014, vol. 16, no. 2.
- Blank L. R., *After 'Top Gun': How Drone Strikes Impact the Law of War*, "University of Pennsylvania Journal of International Law" 2012, vol. 33.
- Casey-Masen S., *Pandora's Box? Drone strikes under ius ad bellum, ius in bello and international human rights law*, "International Review of the Red Cross" 2012, vol. 94, no. 886.
- Cwojdzński L., *Zasady wykonywane przez systemy platform bezzałogowych i powody ich stosowania*, www.zywiolow.pl/wp-content/uploads/2014/02/zasady-uzycia-uav-leszek-cwojdzinski.pdf, dostęp dnia 29.09.2015 r.
- Deklaracja o zakazie używania na wojnie kul rozszerzających się lub rozplaszczających*, Haga, 29.07.1899 r.
- Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru*, Petersburg, 11.12.1868 r.
- Final Report to the Prosecutor by the Committee Established to Review the NATO Bombing Campaign Against the Federal Republic of Yugoslavia*, www.icty.org/x/file/Press/natoo61300.pdf, dostęp dnia 06.04.2016 r., s. 19.
- Flemming M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 2003.
- Henckaerts J.M. i Doswald-Beck L., *Customary International Humanitarian Law. Volume I: Rules*, Cambridge 2005.
- Jang H.D., *The lawfulness off and case for combat drones in the fight against terrorism*, www.nslj.org/pdfs/2_NatlSecLJ_1-42_Jang.pdf, dostęp dnia 05.04.2016 r.
- Joint Doctrine Note 2/11. The UK Approach to Unmanned Aircraft Systems*, The Development, Concepts and Doctrine Centre, Shrivenham 2011.
- Karpowicz K., Kozłowicz K., *Bezzałogowe statki powietrzne i miniaturowe aparaty latające*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003.
- Konwencja o amunicji kasetowej*, Dublin, 30.05.2008 r.
- Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki*, Genewa, 10.10.1980 r.
- Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu*, Ottawa, 3-4.12.1997 r.

- Lewis M.W., Crawford E., *Drones and Distinction: How IHL Encouraged the Rise of Drones*, "Georgetown Journal of International Law" 2013, vol. 44, no. 3.
- Marcinko M., *Podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego*, [w:] *Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarnego*, pod red. M. Marcinko, Kraków 2011.
- M. Marcinko, *Prowadzenie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, pod red. Z. Falkowski i M. Marcinko, Warszawa 2014.
- Millson R.A., Herman D.A., *Killing by Drones: Legality under International Law*, The Foundation for Law, Justice and Society, Oxford 2015.
- Protokół Dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół I)*, Genewa, 08.06.1977 r.
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, przekł. A. Peretiałowicz, Warszawa 2010.
- Słownik terminów i definicji NATO, AAP-6 (2014)*, Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, Słownik NATO 2014.
- Schmitt M.N., *Drone Attacks under the Ius ad Bellum and Ius in Bello: Clearing the Fog of Law*, "Yearbook of International Humanitarian Law" 2010, vol. 13.
- Schmitt M.N., *Precision attack and international humanitarian law*, "International Review of the Red Cross" 2005, vol. 87, no. 859.
- Sinha M.K., *Hinduism and International Humanitarian Law*, „International Review of the Red Cross" 2005, vol. 85.
- Unmanned Aircraft Roadmap Systems 2005-2030*, Office of the Secretary of Defense, Stany Zjednoczone 2005.
- Wall A.E., *Legal and Ethical Lessons of NATO's Kosovo Campaign*, "International Law Studies" 2002, vol. 78.

Streszczenie

Bezzałogowe aparaty latające są jednym z przykładów wykorzystania nowoczesnych technologii we współczesnych konfliktach zbrojnych. Do niedawna używano ich przede wszystkim do działań z zakresu nadzoru i zbierania informacji wywiadowczych, lecz coraz częściej wykorzystywane są także do misji bojowych. W związku z powyższym pojawił się szereg pytań dotyczących etycznych, moralnych oraz prawnych aspektów stosowania tego rodzaju środków walki.

W pierwszej części artykułu przedstawione zostały teoretyczne założenia związane z głównym problemem badawczym tj. aspekt definicyjny oraz obowiązujące normy prawa międzynarodowego odnoszące się do dronów. Następnie w odniesieniu do bezzałogowych aparatów latających analizie poddano dwie fundamentalne reguły

prawa konfliktów zbrojnych w postaci zasady rozróżnienia i proporcjonalności. Artykuł uzupełniono o wnioski końcowe oraz wskazano perspektywy dalszych badań.

SŁOWA KLUCZOWE: bezzałogowe aparaty latające, prawo humanitarne, współczesne konflikty zbrojne

Summary

Unmanned aerial vehicles are commonly used in contemporary armed conflicts. Recently they were only used for intelligence, reconnaissance and surveillance missions but for some time they also participate in combat missions. As a result, arise a great number of questions concerning moral, ethical and legal aspects of using UAV's as a mean of warfare.

The first part presents problem of homogenous definition of UAV and list applicable rules of international humanitarian law related to drones. In order to determine the legality of UAV's as a mean of warfare, further analysis include two basic rules of law of armed conflicts – proportionality and distinction in terms of unmanned aircrafts. Article has been complemented by conclusions and prospects for further research.

KEY WORDS: unmanned aerial vehicles, international humanitarian law, contemporary armed conflicts

Autor

mgr Jacek Chojnacki (doktorant) przy Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni. Zainteresowania naukowe: Prawo międzynarodowe, prawo konfliktów zbrojnych, nowe technologie na polu walki. Kontakt: jacek.chojnacki88@gmail.com